

Z. Br.

"Žodžiai ir žmonės", Vilnius 1974 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/4, 767-768

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Osobne rozdziały poświęca autor działalności pierwszych Polaków na innych kontynentach, (uwzględnia nawet postacie legendarne, jak symboliczny już Jan z Kolna) oraz przemianom ekonomiczno-gospodarczym, jakie zaszły w kraju w związku z odkryciami geograficznymi. Najważniejsze jednak dlań znaczenie ma ideologiczna strona wielkich odkryć. Dlatego w czterech rozdziałach końcowych autor omawia przeobrażenia mentalności, jakie nastąpiły w okresie Oświecenia. Wtenczas to dopiero w Polsce, położonej z dala od szlaku wielkich odkryć, ujawnił się ich wyraźny wpływ. Przejawił się on między innymi w funkcjonowaniu mitu dobrego dzikusa. Począwszy od XVI w. w literaturze europejskiej spotykamy egzotyczne postacie (głównie Indian), obdarzone wszystkimi zaletami, których brakuje ludziom cywilizowanym. W okresie Oświecenia zebrany przez misjonarzy i podróżników materiał dotyczący życia ludów na nowo odkrytych lądach i wyspach posłużył jako egzemplifikacja tezy, iż postęp cywilizacyjny nie daje szczęścia ludzkości. W Polsce w okresie zagrożenia bytu narodowego i w czasach rozbiorów dobry dzikus przedstawiany był jako ofiarne, choć nieszczęśliwy bojownik o wolność swego kraju. Mit ten stał się u nas symbolem walki z zaborcą i funkcjonował jako „egzotyczny kostium polskiego patriotyzmu”.

Końcowa partia książki stanowi próbę syntetycznego opracowania tych elementów ideologii Oświecenia, na kształt których wpłynęło odkrycie Nowego Świata. Należy też dodać, że znaczenie tego czynnika dla przemian mentalności społeczeństw zachodnich omawiają w swych pracach: R. Romeo — dla Włoch, G. Chinard i G. Atkinson — dla Francji, G. H. Blanke — dla Anglii. W literaturze polskiej mamy poza pracą będącą przedmiotem niniejszej recenzji, studium tego autora *Szlachta a konkwistadorzy. Opinia staropolska wobec podboju Ameryki przez Hiszpanię*. (Warszawa 1969).

Sumując, książka Janusza Tazbira *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć* jest pozycją obejmującą zespół zagadnień nie ujętych dotąd w osobne opracowanie. Ukazuje ona stosunek Rzeczpospolitej do wielkich odkryć, ich wpływ na życie społeczno-gospodarcze i rozwój mentalności staropolskiej. Wartość publikacji podnoszą przypisy bibliograficzne oraz przegląd dotychczasowej literatury przedmiotu.

Zbigniew Mikołajko

Žodžiai ir žmonės. Vilnius 1974 „Mintis” ss. 221.

W „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (R. 15: 1970 s. 382—383) omówiłem wydaną w Wilnie w 1967 r. popularnonaukową książkę A. Sabaliauskasa przedstawiającą działalność na polu lituanistyki 33 nie żyjących już indoeuropeistów litewskich i — przede wszystkim — obcych. Innym językoznawcom poświęcona jest część III (s. 154—207) wymienionej w nagłówku pracy zbiorowej, której tytuł w tłumaczeniu brzmi: *Słowa i ludzie*. Książkę zredagował zespół pod przewodnictwem Bronusa Savukunasa.

W części tej pierwszy rozdział (s. 154—188) zawiera sześć szkiców. Przedstawiają one kolejno: Fryderyka Engelsa jako teoretyka języka, głośnego językoznawcę francuskiego Ferdynanda de Saussure, działalność w zakresie językoznawstwa bałtyckiego lingwisty łotewskiego Janisa Endzelina (por. o nim „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 18: 1973 s. 753—754), działalność leksykograficzną Aleksandra Kursaitisa (1857—1944), działalność Jonasa Baronasa (1873—1952) w zakresie tworzenia litewskiej terminologii naukowej, wreszcie działalność Borysa Larina (1893—1964).

W dwóch następnych rozdziałach teżę części III są szkice poświęcone sześciu językoznawcom do dziś pracującym.

Z. Br.

Rajmund Ohly: *Języki Afryki*. Warszawa 1974 Państwowe Wydawnictwo Naukowe ss. 203.

Część III książki (s. 127—183) omawia próby klasyfikacyjnego ujęcia języków Afryki, m.in. w połączeniu z problemami etnogenezy, stanowi więc rys historyczny tego zagadnienia, poczynając od pierwszej genetycznej klasyfikacji F. Müllera z lat 1867—1887 (omawiając tę klasyfikację R. Ohly dał też przegląd wcześniejszych językowych studiów afrykanistycznych oraz wydane drukiem gramatyki i słowniki niektórych języków Afryki), poprzez klasyfikację C. R. Lepsius (1880 r.), C. Meinhofa (1899 r.), D. Westermanna (1911 r.), A. Werner (1915 r.) i innych — aż po najnowsze badania z lat sześćdziesiątych. W światowej historii tych badań ważne miejsce zajmują studia naszego afrykanisty, prof. R. Stopy, jednego z najwybitniejszych badaczy zjawiska fonetycznego zwanego mlaskami (tu przede wszystkim jest praca *Die Schnalze, ihre Natur, Entwicklung und Ursprung*, wydana w 1935 r. przez PAU), i klasyfikacja naszego językoznawcy ogólnego, przedwcześnie zmarłego w 1966 r. prof. T. Milewskiego.

Ze względu na dużą liczbę nazwisk uczonych w książce Ohly'ego (nie tylko zresztą w części III) — książce tej przydałby się indeks nazwisk (którego tu brak).

Z. Br.